

### **Choroba Noego**

Przed oberwaniem się nieba  
pogodzono  
z ogniem wodę

Ocalałych z pożogi  
powódź zabrała na lodowiec  
łaski Bożej

Potop zelżał  
po wybuchu  
pierworodnego gromu cywilizacji

Tylko Noe  
na zawsze zapadł  
na trąd popromienny

**Ocalenie**

Wynany z arki raju  
sam sobie  
rzuciłem koło ratunkowe  
żeby nie utonąć  
w wodach płodowych  
potopu

Z kotwicą tęczy  
pójdę na dno  
grzechu pierwotnego

### **Stworzenie**

Przed niestworzonym światem  
kryję się we własnym ciele  
Znam je na wylot  
gdyż nigdy  
nie miałem go na sobie

Ten stan trwa od moich urodzin  
w czasie przyszłym  
dokonanym

Teraz przede mną  
zgodnie z porządkiem chronologicznym  
czas przeszły  
o którym nic pewnego  
nie mogę powiedzieć

I wszystko muszę zacząć od końca  
Wielkiego Wybuchu  
jeszcze nie przeżywanej  
kropki krwi

**Na zamknięcie kopalni**

Ostatni urobek rozmnożył jak chleb  
żeby wszystkich nasycić ciepłem

Kilof hełm lampę  
na wieczną pamiątkę  
zawiesił na wieży szybu  
który ziemię połączył z niebem

I pod zaranną gwiazdą adwentu  
zamknął na amen  
księgę liturgiczną kopalni